

**Pojęcia kluczowe:** *piractwo powietrzne, Berlin Zachodni, stan wyższej konieczności, piraci somalijscy, niezawisłość sędziowska*

*Witold Kulesza, Jan Kulesza*

## **„Wylądować – ooch! – na Tempelhof”, czyli adwokaci w procesie karnym przed niezawisłym amerykańskim sędzią w sprawie niemieckich porywaczy polskiego samolotu**

### **ABSTRAKT**

Artykuł przypomina proces, który odbył się w 1979 r. w Berlinie Zachodnim, przed sądem Stanów Zjednoczonych, na podstawie amerykańskiej konstytucji i zasad postępowania karnego, a jednocześnie zachodnioniemieckiego kodeksu karnego (Strafgesetzbuch). Zapadły wyrok dał podstawę do wykładni, zgodnie z którą nie jest dopuszczalne powołanie na działanie w stanie wyższej konieczności wyłączającym bezprawność albo winę przez sprawcę uprowadzającego statek wodny lub powietrzny nawet wówczas, gdy sprawca ten ucieka ze swojego kraju ze względów politycznych czy religijnych.

### **I. WPROWADZENIE**

W księdze jubileuszowej dedykowanej profesorowi Janowi C. Joerdenowi, której prezentacja i uroczyste wręczenie odbyło się w Berlinie 12 maja minionego roku, zamieszczony został artykuł prof. Saschy Ziemanna (Uniwersytet w Hanowerze) pod znamionym tytułem *Niebiosa prawa nad Berlinem (Der Rechtshimmel über Berlin)*, z wyjaśniającym podtytułem *Proces karny przeciwko Hansowi Detlefowi Tiede i Ingrid Ruske przed sądem Stanów Zjednoczonych dla Berlina (Das Strafverfahren gegen Hans Detlef Tiede und Ingrid Ruske vor dem United States Court for Berlin)*, w którym m.in. wyeksponowana została rola amerykańskich adwokatów w procesie przed niezawisłym sądem<sup>1</sup>. Artykuł ten kończy się szczególnie aktualnym dziś cytatem z przedmowy do ostatniego wydania, z 2021 r., książki amerykańskiego sędziego Herberta Sterna,

<sup>1</sup> S. Ziemann, *Der Rechtshimmel über Berlin. Das Strafverfahren gegen Hann Detlef Tiede und Ingrid Ruske vor dem United States Court for Berlin* (w:) *Liberalität und Verantwortung. Festschrift für Jan C. Joerden zum 70 Geburtstag*, red. E. Hilgendorf, G. Hochmayr, M. Malolepszy, J. Długosz-Józwiak, Berlin 2023, s. 806 i n.

*Judgment in Berlin*, który w 1979 r. przeprowadził ten proces przeciwko porywaczom samolotu Tupolew 134 polskich linii lotniczych LOT. W przedmowie tej zaalarmowano czytelników, że współcześnie: „muszą być obserwowane usiłowania ideologów zarówno z lewej jak również z prawej strony, nacelowane na uzyskanie, tu, u nas, wpływu na nasze sądy”<sup>2</sup>.

We wcześniejszym wydaniu (1984 r.) na okładce tej książki napisał W.J. Brennan – sędzia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, że jest ona „lekturą obowiązkową”, ukazującą „niezawisłość sędziowską jako spoiwo amerykańskiego snu o wolnym społeczeństwie”, z zaskakującym stwierdzeniem, że w procesie wskazanym w jej tytule „amerykańskie ministerstwa spraw zagranicznych i sprawiedliwości nie chciały [nic] słyszeć o niezawisłym sądzie”<sup>3</sup>.

Współautorzy poniższego tekstu, zajmujący się problemem niezawisłości sędziowskiej w kontekście odpowiedzialności za wypaczenie prawa w sądowych orzeczeniach<sup>4</sup>, kierowali się przekonaniem o potrzebie przedstawienia „starego pytania o niezależność decyzji sędziego w nowym ujęciu”, jak określił cel swego artykułu S. Ziemann, którego tezy zostaną również poniżej zreferowane. Autor ten przytoczył istotne fragmenty wcześniej niepublikowanych dokumentów, zawartych w sumie w 12 tomach akt sprawy porywaczy polskiego samolotu, ukazujące w ostrym świetle pytanie o postawę sędziego poddawanej naciskom władzy rządowej.

Omówiony zostanie stan faktyczny sprawy, zagadnienia procesowe, kwalifikacja prawnokarna zachowań oskarżonych porywaczy, przytoczone argumenty oskarżenia i obrony oraz wyrok, ze szczególnym uwzględnieniem poglądów prawnych i roli niezłomnego sędziego Herberta J. Sterna. Następnie wyprowadzona zostanie aktualna wykładnia relevantnych przepisów prawa karnego, mająca swe źródło w przedstawionej sprawie.

## II. „WYLĄDOWAĆ – OOOCH! – NA TEMPELHOF”

Żartobliwą frazą „*Landet ooch in Tempelhof*” posługiwali się komentatorzy głównego wówczas przypadku lądowania 30.08.1978 r. porwanego polskiego samolotu (lot nr 165) na wojskowym lotnisku w zachodniej części Berlina<sup>5</sup>. Porywaczem był 34-letni Hans Detlef Tiede, pracujący we wschodnim Berlinie jako kelner. Towarzyszyła mu wieloletnia znajoma Ingrid Ruske, z 12-letnią córką Sabine. Według pierwotnego

2 H. Stern, *Judgment in Berlin: The True Story of a Plane Hijacking, a Cold War Trial, and the American Judge Who Fought for Justice*, New York 2021, Introduction to the Skyhorse Edition. Na podstawie wspomnieniowej książki Sterna powstał film „*Judgment in Berlin*”, reż. Leo Penn, BRD/USA 1988, w którym rolę sędziego walczącego o sprawiedliwość zagrał popularny aktor Martin Sheen (<https://www.imdb.com/title/tt0095415/>).

3 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 826.

4 Starszy współautor zadedykował prof. J.C. Joerdenowi artykuł: *Die strafrechtliche Verantwortlichkeit kommunistischer Richter wegen Rechtsbeugung in Polen (w:) Liberalität...*, s. 611 i n. Obaj współautorzy opublikowali odnośnie do tej problematyki m.in.: *Zbrodnie sądowe w niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (w:) In dubio pro humanitate. W stulecie urodzin profesora Mariana Cieślaka*, red. W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, M. Kurzyński, Olsztyn 2023, s. 45 i n.

5 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 808.

planu mieli oni razem z Horstem Fischerem, życiowym partnerem kobiety, kierownikiem budowlanym w NRD, dostać się drogą morską z Gdańska do Travemünde po zachodniej stronie niemiecko-niemieckiej granicy, posługując się w podróży fałszywymi dokumentami. Nie wiedzieli oni, że Fischer, mający dostarczyć spreparowane dokumenty, nie przybył na umówione spotkanie w Gdańsku, ponieważ obserwowany przez Stasi został aresztowany na polskiej granicy. Po czterech dniach oczekiwania Tiede i Ruske zmienili plan ucieczki, dla realizacji którego zakupiony został na pchlim targu w Gdańsku stary, sprzed 80 lat, pistolet startowy typu „Mondial”, po czym uciekinierzy wsiedli do samolotu lecącego do Berlina Wschodniego – Schönefeld.

W czasie lotu Tiede „w przedniej części samolotu, wyrwał z siedzenia stewardesę”, przyłożył pistolet do jej głowy i zażądał, w języku polskim, zmiany kursu i lądowania w Berlinie Zachodnim – Tempelhof. Jego żądanie zostało spełnione. Po wylądowaniu na lotnisku znajdującym się w sektorze amerykańskim, wysiadł z samolotu z podniesionymi rękami i usłyszał powitanie wojskowych policjantów: „Witamy w wolnym zachodnim Berlinie”, po czym został aresztowany razem ze swą towarzyszką Ruske. Z niespodziewanej okazji pozostania na Zachodzie skorzystało sześcioro innych pasażerów polskiego samolotu, obywateli NRD<sup>6</sup>.

### III. PODSTAWA PRAWNA PROCESU

W następstwie podpisania przez Republikę Federalną Niemiec międzynarodowych porozumień w sprawie zwalczania piractwa powietrznego wprowadzony został do kodeksu karnego (StGB) osiem lat wcześniej przed tym zdarzeniem typ przestępstwa „napaści na ruch lotniczy”, grożący karą na czas nie krótszy od pięciu lat pozbawienia wolności, a w mniej ciężkich przypadkach od jednego roku temu, kto używa przemocy wobec osoby lub pozbawia ją wolności woli, aby przejąć panowanie nad cywilnym statkiem powietrznym, lub wpłynąć na kierujących nim (§ 316c StGB)<sup>7</sup>. Tak opisany czyn zabroniony przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu miał charakter przestępstwa z abstrakcyjnego narażenia (abstraktes Gefährdungsdelikt)<sup>8</sup>. Przeto szczęśliwy finał lotu, którego bezpieczeństwo nie zostało bezpośrednio narażone, a nikt z obecnych na pokładzie samolotu nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, pozostawał bez wpływu na kwalifikację czynu jako zbrodni z § 316c StGB, polegającej na użyciu przemocy wobec załogi.

Władze Republiki Federalnej uznały, że przepis ten, zgodnie z zasadą terytorialności, powinien być podstawą prawną oceny zdarzenia przez sąd w Niemczech Zachodnich, także wobec wystąpienia władz NRD i Polski z żądaniem wydania

6 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 807–808.

7 Przepis został wprowadzony zgodnie z zobowiązaniem, jakie przyjęły na siebie państwa-strony porozumienia haskiego z 16.12.1970 r., por. P. Cramer (w:) *Schönke/Schröder Strafgesetzbuch Kommentar*, red. T. Lenckner, München 1997, s. 2150.

8 P. Cramer (w:) *Schönke/Schröder...*, s. 2150.

sprawców tym państwom. Jednakże Republika Federalna deklarowała wobec obywateli NRD, że uzyskają oni zachodnie obywatelstwo, jeżeli znajdą się na jej terytorium, co implikowało poszukiwanie rozwiązania prawnego pozwalającego na pozostawienie porywaczy na Zachodzie. Aby uniknąć politycznych komplikacji w stosunkach z państwami żądającymi ekstradycji sprawców, rząd w Bonn zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą, aby proces porywaczy został przeprowadzony w Berlinie, jednak przed sądem amerykańskim. Władze amerykańskie wyraziły zgodę, a niemieckie zobowiązały się do pokrycia wszystkich kosztów nowatorskiego, sądowego przedsięwzięcia.

Podstawę prawną dla takiego rozwiązania dostarczyła ustawa Nr 7 z 1950 r., stanowiąca relikw amerykańskiego prawa okupacyjnego<sup>9</sup>. Na mocy tej ustawy amerykański komendant miasta mógł, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, przejąć postępowanie sądowe z kompetencji niemieckich sądów i przekazać je sądowi amerykańskiemu. Uprawnienie to obejmowało wszystkie czyny karalne podpadające pod przepisy prawa obowiązującego w amerykańskim sektorze Berlina. W rezultacie zastosowania tej ustawy postanowiono powołać sąd i zbudowano w hangarze na lotnisku Tempelhof salę sądową oraz biura dla urzędników.

Proces miał toczyć się na podstawie amerykańskiego prawa procesowego i niemieckiego prawa karnego materialnego. Oskarżenie i obronę w procesie mieli reprezentować Amerykańscy i niemieccy prawnicy.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Republice Federalnej powołał sędziego mającego przeprowadzić proces, sekretarza i prokuratorów. Wszystkich innych członków personelu sądowego, w tym tłumacza i stenografa procesu, powoływał nowo ustanowiony sąd<sup>10</sup>.

#### **IV. SĘDZIA HERBERT JAY STERN STOSUJE W NIEMIECKIM BERLINIE AMERYKAŃSKĄ KONSTYTUCJĘ**

Ministerstwo sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych zwróciło się do sędziego federalnego H.J. Sterna z dystryktu sądowego New Jersey z propozycją przewodniczenia berlińskiemu procesowi porywaczy polskiego samolotu, ponieważ wcześniej jako prokurator zasłynął on ze swej niezależności i zaangażowania w walkę z mafią. W książce o nim, która ukazała się w 1973 r., określono go jako „tygrysa w sądzie” i podano, że przeprowadził śledztwa przeciwko 8 burmistrzom, 2 sekretarzom stanu, 2 państwowym skarbnikom, 2 politycznym bossom, 1 kongresmenowi i 64 innym publicznym oficjelom<sup>11</sup>.

Pierwszym krokiem H.J. Sterna, jako przewodniczącego sądu w Berlinie, było powołanie, zgodnie z amerykańską procedurą, lecz wbrew instrukcji i pomimo kategorycznego

9 Gesetz Nr. 7 der Alliierten Kommandantur vom 17. März betr. Die Gerichtsbarkeit auf den vorbehalten Gebieten, A[mnts] B[lat] AKB Nr. 2 (1950), s. 11.

10 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 810–812.

11 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 813, przypis 34.

sprzeciwu ministerstwa spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, 12-osobowej (7 kobiet, 5 mężczyzn) ławy przysięgłych, wybranej spośród 2000 berlińczyków. Sędzia Stern odwołał się bezpośrednio do konstytucji Stanów Zjednoczonych, gwarantującej oskarżonemu o popełnienie przestępstwa postępowanie przed ławą przysięgłych (*Jury*). Stern odrzucił stanowisko ministerstwa, na które powoływali się w postępowaniu wstępnym (*Vorverfahren*) prokuratorzy, wywodzący w memorandum z 6.03.1979 r., że oskarżonemu przed sądem Stanów Zjednoczonych Ameryki w Berlinie będą przysługiwały określone prawa zakotwiczone w konstytucji, ale nie z samej jej mocy, lecz na podstawie „decyzji ministra spraw zagranicznych o tych konkretnych prawach, które powinny być zagwarantowane”.

Już w trakcie wstępnego postępowania Stern obnażył intencję ministerstwa spraw zagranicznych, które nie respektowało jego statusu niezależnego sędziego, niezawisłego w swych decyzjach, lecz narzucało mu rolę politycznego narzędzia z tym uzasadnieniem, że Berlin jest okupowanym miastem i nie stanowi części terytorium Stanów Zjednoczonych, a zatem w postępowaniu sądowym nie znajduje bezpośredniego zastosowania amerykańska konstytucja.

W stenogramie sądowym z 13.05.1979 r. zapisano wymianę zdań z federalnym prokuratorem Stanów Zjednoczonych dla Berlina, Andrew M. Sureną, powołującym się, w memorandum skierowanym do sądu, na wskazania otrzymane z ministerstwa spraw zagranicznych, które miały wiązać sąd:

„Stern: Innymi słowy sąd musi postępować według wskazówek sekretarza stanu?

Surena: Sąd nie może wykraczać poza ograniczenia, które wyznaczyło ministerstwo spraw zagranicznych. Nie znaczy to, że ministerstwo udziela sądowi wyraźnych wskazówek.

Stern: Po czym poznaję, że z jednej strony pan się ze mną spiera, a z drugiej strony coś mi opowiada?

Surena: W świetle naszego memorandum i naszych innych zadań w tych okolicznościach wydaje mi się, że Stany Zjednoczone wyraźnie wskazały kwestie prawne i polityczne obowiązujące w tym procesie.

Stern: Jeśli dobrze rozumiem pański punkt widzenia, to nie mam więc niczego do decydowania. Ja mam tylko słuchać się?<sup>12</sup>

W swoich wspomnieniach napisał Stern o sobie: „Jako prawnik i sędzia nigdy nie pojmował on jak w szczególności sędziowie Trzeciej Rzeszy mogli się sami tak

12 Stenogram postępowania (Verhandlung) z 13.05.1979 r., S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 814.

poniżyć, że współdziałali w sądach w wyrokowaniu na rozkaz z góry. Teraz pojął on. «Inni» sędziowie i prawnicy wierzyli, że «muszą postawić się do dyspozycji» [władzy]<sup>13</sup>.

Sędziowska decyzja H.J. Sterna z 14.03.1979 r. brzmiała: „Według poglądu tego sądu oskarżonym powinny przysługiwać takie same konstytucyjne prawa, jakie musiałyby Stany Zjednoczone zagwarantować swoim własnym obywatelom, gdyby postawiono ich przed tym sądem”. Do amerykańskiego oskarżenia odnosiło się zdanie: „Jeśli władze okupacyjne nie będą trzymały się przed tym sądem konstytucji, znaczyć to będzie, że w ogóle nie trzymają się one konstytucji”.

Następnego dnia – 15.03.1979 r. – rozpoczęło się postępowanie sądowe przed ławą przysięgłych.

## V. AKT OSKARŻENIA

Powołanie kodeksu karnego Republiki Federalnej Niemiec jako prawa materialnego stanowiącego podstawę oskarżenia wynikało z faktu dokonania przestępstwa w przestrzeni powietrznej nad jej terytorium.

Zachowanie oskarżonego Tiedego zakwalifikowano w akcie oskarżenia nie tylko jako zamach na ruch lotniczy (§ 316c StGB), ale także stanowiące przestępstwo wzięcia zakładnika (§ 239b StGB)<sup>14</sup>, pozbawienia wolności osób (§ 239 StGB)<sup>15</sup>, uszkodzenia ciała (§ 223 StGB)<sup>16</sup> i naruszenie ustawy o broni.

Ten ostatni zarzut został w toku postępowania oddalony przez sędziego Sterna nie tylko z tego względu, że pistolet startowy Mondial nie nadawał się do wystrzelenia pocisku, lecz sędzia zakwestionował moc wiążącą ustawy o broni – Waffengesetz – z 1938 r., powołanej w akcie oskarżenia, uznając ją za „prawo nazistowskie”<sup>17</sup>.

Jednakże zarzuty popełnienia łącznie czterech przestępstw, w przypadku uznania oskarżonego przez ławę przysięgłych za winnego (*guilty*) ich dokonania, obliowałyby sędziego prowadzącego proces do wymierzenia kary wieloletniego pozbawienia wolności. Atmosfera procesu była z tego powodu ponura, a dla obrony musiała wydawać się *prima*

13 Cyt. za S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 815. Wiedza H. Sterna o realiach sądowych w III Rzeszy pochodziła zapewne także z wydanej w 1941 r. w Stanach Zjednoczonych książki niemieckiego prawnika E. Fraenkela: *The Dual State. A Contribution to the Theory of Dictatorship*, która zyskała rozgłos jako studium napisane przez naocznego świadka sądowego bezprawia. O tej książce, ukazującej atrofie niezależności narodowosocjalistycznych sędziów – W. Kulesza, J. Kulesza, „*Bezprawna siła przed bezsilnym prawem*”. *Sędziowie w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”* (w.): *O wolność i prawo. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Błońska, Ł. Chojniak, B. Gruszczyńska, A. Kosyło, K. Witkowska-Rozpara, D. Woźniakowska-Fajst, Warszawa 2022, s. 223–241.

14 § 239b StGB. Kto uprowadza człowieka lub przejmując nad człowiekiem panowanie, żeby jego lub osobę trzecią, grożąc śmiercią, lub ciężkim uszkodzeniem ciała (§ 226) pokrzywdzonego (...) zmusić do działania, znoszenia lub zaniechania, lub kto stworzone przez siebie w taki sposób położenie człowieka wykorzystuje dla zmuszenia go do takiego zachowania, podlega karze pozbawienia wolności nie niższej aniżeli pięć lat.

15 § 239 StGB. Kto zamyka człowieka albo w inny sposób zabiera mu wolność, podlega karze pozbawienia wolności do lat pięciu lub karze grzywny.

16 § 223 StGB. Kto inną osobę bije (*körperlich misshandelt*) lub powoduje uszczerbek na jej zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat pięciu lub karze grzywny.

17 Ustawa o broni – Waffengesetz vom 18. März 1938, RGBl. I S. 265.

*facie* co najmniej bardzo trudna, zwłaszcza że oskarżenie kierowane z Waszyngtonu zgromadziło mocne dowody na uzasadnienie swych twierdzeń, a wśród nich zgodne relacje samych oskarżonych i pokrywające się z nimi zeznania świadków. W takiej sytuacji obrona nie zmierzała do wywołania w umysłach sędziów przysięgłych „uzasadnionej wątpliwości” co do stanu faktycznego sprawy, lecz w odniesieniu do prawnego kontekstu procesu i winy oskarżonych.

Amerykański adwokat Richard D. Shapiro, obrońca Ruske, świadom strategii ministerstwa spraw zagranicznych i wynikających z niej wskazań dla sądu, tak wspominał początek procesu: „Należało znaleźć proste rozwiązanie, które miało tak wyglądać: oskarżeni zostaną skazani, pójdą do więzienia a sojusznicy będą mogli powiedzieć: «My zrobiliśmy to, czego świat od nas oczekiwał»”<sup>18</sup>.

## VI. OBRONA W AMERYKAŃSKIM STYLU

I. Ruske została oskarżona o współsprawstwo, gdyż według tezy prokuratorów brała ona udział w popełnieniu przestępstw zarzucanych współoskarżonemu Tiedemu. Jej drugi obrońca, Bernard Hellring z New Jersey, wystąpił na rozprawie w sposób charakterystyczny dla adwokatów pragnących pozyskać względy ławy przysięgłych dla oskarżonej osoby, zmniejszyć ciężar dotyczącego jej oskarżenia i zredukować dramatyczne napięcie panujące w sądowej sali.

Sędzia Stern wspominał, że Hellring zwrócił się z uśmiechem do ławy przysięgłych, podnosząc często stosowany w procesie karnym argument istnienia precedensowego rozstrzygnięcia sprawy w przypadku podobnym do tego, który jest aktualnie rozpatrywany. Precedens taki ze swej istoty determinuje orzeczenie sądu zapadające w odniesieniu do podobnego stanu faktycznego i prawnego. Podczas rozprawy adwokat ten oświadczył, że znalazł tylko jeden jedyny taki precedens, który przedstawił, teatralnie cytując fragment *Alicji w krainie czarów*, określony przezeń jako sprawa „kot przeciw myszy”<sup>19</sup>: „była raz mysz, której kot niedobry powiedział: «A kysz!». «Ja cię zaraz tu osądzę, moja myszko! I tak sądzę, że się raczej nie wywiniesz. Nie trzeba Ci uciekać, ja mam czasu sporo. nie będziesz długo czekać, zajmę się twą dolą». A mysz na to: «Nic z tego drogi panie, nie mam tego w planach. Poszukaj raczej innego, kto by zechciał na proces bez sędziego tak ochoczo zaraz iść». Odparł kot: «Ja ci zrobię taki sąd jak adwokat sędzia kat»”<sup>20</sup>.

Następnie mówca odwrócił się do sali sądowej i spuentował: „jest to przypadek precedensowy dla przedstawienia przez reprezentantów oskarżenia stanu rzeczy panującego w tym sądzie i w amerykańskim sektorze w Berlinie”. Sędzia Stern odnotował,

18 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 813.

19 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 816.

20 Jak w oryginale, L. Carroll, *Alicja w krainie czarów*, tłum. M. Machay, Kraków 2022, s. 19.

że słuchacze po tych słowach „wybuchli głośnym śmiechem, a lodowate oblicza polskich i wschodniemieckich obserwatorów stały się wesołe”<sup>21</sup>.

Brawurowe wystąpienie adwokata, jak się później okazało, było momentem przełomowym, po którym nastąpiła zmiana nie tylko nastroju panującego na sali sądowej, ale także w ocenie prawnego *meritum* oskarżenia.

Zarzut wobec Ruske sformułowany w akcie oskarżenia jako współsprawstwo upadł w dalszym toku postępowania, ponieważ uznano, że brak było wystarczających, prawnie znaczących dowodów na jej udział w porwaniu samolotu, a przed złożeniem zeznań nie została ona pouczona o przysługujących jej prawach, w tym do zachowania milczenia, jak wymagała tego amerykańska procedura karna<sup>22</sup>. Wykorzystanie jej relacji przeciwko niej samej, nieświadomej swych praw w chwili aresztowania, byłoby zatem przedłożeniem ławie przysięgłych dowodu, który musiał zostać odrzucony przez sąd.

## VII. TEZY OSKARŻENIA I OBRONY

Werdykt ławy przysięgłych – winny albo niewinny – odnośnie do każdego z czterech zarzutów z osobna, miał zostać wydany zgodnie z zasadami amerykańskiej procedury sądowej, lecz w oparciu o przyjmowaną w niemieckiej doktrynie i praktyce sądowej trójelementową strukturę przestępstwa. Oznaczało to stwierdzenie przez sąd, że (1) czyn oskarżonego wypełnił wszystkie znamiona zarzucanych mu typów czynów zabronionych, (2) był zachowaniem bezprawnym i (3) zawinionym.

Oskarżenie wywodziło, że w świetle przedłożonych sądowi dowodów, w tym zeznań świadków, fakty leżące u podstaw każdego zarzutu zrealizowania przez oskarżonego znamion poszczególnych czynów zabronionych nie budzą wątpliwości. Zachowanie oskarżonego było przy tym bezprawne i zawinione, ponieważ – zdaniem prokuratorów – nie zachodziły żadne okoliczności, które uchylałyby bezprawność jego czynów albo wyłączały przypisanie mu winy.

Obrona reprezentowana przez przybyłych z wierchołka amerykańskiej palestry (*US-amerikanischen Spitzenanwälte*)<sup>23</sup> zmierzała do podważenia zarówno tezy o bezprawności czynów zarzucanych Tiedemu, jak również ponoszenia przez niego winy za swe zachowanie.

Adwokat Bernard Hellring określił cały proces jako „sprawę wolności”, formułując tezę, według której dążenie do wolności jest zawsze zgodne z prawem, a negowanie przez władze państwa tego uprawnienia człowieka czyni go niewinnym naruszcycielem przepisów ograniczających jego wolność. Twierdzenie to zawarł w konkluzji głoszącej, że „wolność jest okolicznością uchylającą bezprawność a odmowa wolności jest okolicznością

21 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 817. Ten epizod procesowy został odtworzony na wstępie hollywoodzkiego filmu o tym procesie, por. przypis nr 2 w tym tekście.

22 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 811.

23 Określenie S. Ziemanna, *Der Rechtshimmel...*, s. 812.



wyłączającą winę (*Freiheit ist der Rechtfertigungsgrund, Freiheitsverweigerung ist der Schuldausschließungsgrund*)<sup>24</sup>.

Obrońca Judah Best pytał: „Czym jest prawo? Czego można by rozsądnie oczekiwać od człowieka, któremu grozi aresztowanie i pozbawienie wolności na podstawie jakiejś ustawy, będącej niedającą się znieść hańbą, wydanej w kraju, gdzie człowiekowi temu wolno cieszyć się swoim życiem tylko podporządkowanym partii? I na końcu – inaczej formułując to pytanie: Co Wy [sędziowie] uczynilibyście w takiej sytuacji, czy zachowalibyście się inaczej aniżeli pan Tiede?”. Wystąpienie końcowe zamknął słowami skierowanymi do sędziów: „Powiedzcie [oskarżonemu] zaprawdę witaj w wolnym Berlinie, podczas gdy uznacie go za niewinnego”<sup>25</sup>.

Wnioski, którymi obrońcy podsumowali swe argumentacyjne szarże, składały się na wspólną im tezę finalną głoszącą, że oskarżony Tiede znalazł się w położeniu, które ocenić trzeba jako stan konieczności uchylający bezprawność zarzucanych mu czynów i równocześnie wyłączający przypisanie mu winy.

Jednakże według prawa niemieckiego zagadnienie stanu konieczności było znacznie bardziej złożone, dlatego potrzebne jest w tym miejscu uzupełnienie relacji z przebiegu procesu o treść przepisów kodeksu karnego, ujmujących dwie postaci stanu konieczności (*Notstand*) – § 34 StGB uchylający bezprawność (*Rechtfertigender Notstand*) i § 35 StGB – wyłączający winę (*Entschuldigender Notstand*).

### VIII. STAN KONIECZNOŚCI W NIEMIECKIM PRAWIE KARNYM

Przepis § 34 StGB – stan konieczności uchylający bezprawność (*Rechtfertigender Notstand*):

„Nie postępuje bezprawnie ten, kto popełnia czyn uchylając nie dające się inaczej uniknąć terażniejsze niebezpieczeństwo dla życia, ciała, wolności, godności, własności lub innego dobra prawnego, żeby niebezpieczeństwo to odwrócić od siebie lub od innej osoby, jeżeli przy zważeniu (*bei Abwägung*) sprzecznych interesów, mianowicie naruszonych dóbr prawnych i stopnia grożącego im niebezpieczeństwa, chronione interesy (*geschützte Interesse*) istotnie przeważają naruszone. Dotyczy to jednakże tylko, o ile czyn jest odpowiednim środkiem (*ein angemessenes Mittel*) odwrócenia niebezpieczeństwa”.

Przepis § 35 StGB – stan konieczności wyłączający winę (*Entschuldigender Notstand*):

„(1) Postępuje bez winy ten, kto popełnia czyn bezprawny w terażniejszym, nie dającym się inaczej uniknąć niebezpieczeństwie dla życia, ciała lub wolności, żeby odwrócić to niebezpieczeństwo od siebie, członka swojej rodziny lub innej osoby bliskiej. Nie

24 S. Ziemann, *Der Rechtschimmel...*, s. 819.

25 S. Ziemann, *Der Rechtschimmel...*, s. 819–820.

dotyczy to, okoliczności o ile sprawca mianowicie sam spowodował niebezpieczeństwo lub ponieważ znajdował się w szczególnym stosunku prawnym (*Rechtsverhältnis*), że można było od niego wymagać znoszenia niebezpieczeństwa (*die Gefahr hinzunehmen*); jednakże można karę złagodzić według § 49 Abs. 1, jeśli sprawca nie miał obowiązku znoszenia niebezpieczeństwa ze względu na szczególny stosunek prawny.

(2) Jeżeli sprawca przy popełnieniu czynu błędnie przyjmuje okoliczności, jakie według ust. 1. mogłyby uniewinniać, to będzie ukarany tylko, jeżeli mógł on uniknąć błędu. Kara jest łagodzona według § 49 ust. 1”.

Niezbędny w tym miejscu komentarz do obu postaci stanu konieczności rozpoczynając trzeba od ich porównania. W każdej z nich chodzi o wyjście sprawcy z położenia ostatecznej potrzeby (*Notlage*), którą zgodnie opisują oba przepisy – § 34 i § 35 StGB, jako współcześnie istniejące zagrożenie, niedające się odwrócić w inny sposób, jak tylko na drodze naruszenia kolidującego dobra prawnego.

Z takiego położenia można się uwolnić, postępując w sposób prawnie usprawiedliwiony, a więc niemający cechy bezprawności tylko wtedy, gdy konieczne zachowanie chroni interes, tj. dobro prawne, o wartości istotnie przewyższającej interes kolidujący, który zostaje naruszony (§ 34 StGB). Jako klasyczny przykład konieczności uchylającej bezprawność podaje się ochronę życia przez atak na dobro o wartości materialnej.

Przepis § 34 StGB wymaga, by czyn sprawcy był „odpowiednim środkiem” służącym odwróceniu niebezpieczeństwa, co znaczy według doktryny, że nie chodzi tylko o jego „przydatność” do ratowania dobra prawnego, lecz ocenę konkretnego zachowania w kategoriach stanu konieczności w świetle całego porządku prawnego. Decydujące jest, czy zastosowany jako konieczny środek został „dopasowany” do przewodnich zasad porządku prawnego. Dlatego nie następuje uchylenie bezprawności czynu, jeżeli pozostaje on sprzeczny z całym porządkiem prawnym lub jest niepołączalny z jego pryncypiami<sup>26</sup>. Jako przykład takiej sytuacji podaje się pozbawienie życia człowieka dla uchronienia się przed lekkim uszczerbkiem na zdrowiu.

Jeżeli wskazany w § 34 StGB warunek istotnej przewagi wartości dobra chronionego nie zostaje spełniony, gdy np. rozbitek z tonącego statku, ratując swe życie, spycha towarzysza niedoli w odmęty, z deski mogącej utrzymać na powierzchni tylko jedną osobę, a nieszczęśliwiec ów tonie (kazus znany jako „deska Karneadesa”), to nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność zabójstwa człowieka. Jednakże postępujący w takiej sytuacji bezprawnie sprawca śmierci może zostać uniewinniony, gdyż ustawowy opis stanu konieczności wyłączającego winę (§ 35 StGB) nie zawiera warunku istotnej przewagi wartości ratowanego interesu nad dobrem naruszonym.

Stan konieczności, o którym traktuje § 34 (uchylający bezprawność), wymienia jako mogące być chronionymi przed niebezpieczeństwem dobra prawne, których katalog nie jest zamknięty, przeto każdy sprawca czynu zabronionego może powołać się

26 K. Kühl, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 1994, s. 279–280.

na to, że spełnił warunki łącznie uchylające bezprawność jego zachowania określone w tym przepisie.

Przepis § 35 (uchylający winę) ogranicza ochronę w stanie konieczności tylko do własnego życia, ciała i wolności sprawcy, członków jego rodziny lub osób mu bliskich. Na taką motywację ochrony nie mogą powoływać się osoby, na których ciąży wynikający ze szczególnego stosunku prawnego obowiązek znoszenia niebezpieczeństwa (*Gefahrtragungspflicht*). Obowiązek ten wynikać może z prowadzonej działalności zawodowej, przyjętego na siebie zadania ochrony, a także z prawa zwyczajowego (*Gewohnheitsrecht*) i obliuguje tego, na kim ciąży, wobec ogółu. Dotyczy to m.in. żołnierzy, strażaków, policjantów, lekarzy, ratowników i in.

Prawnie zobowiązani do znoszenia niebezpieczeństwa nie mogą powoływać się na konieczność poświęcenia cudzych dóbr prawnych dla ochrony własnego dobra, którego zagrożenie mają obowiązek znosić z racji wykonywanych zawodów. Zaznacza się, że chodzi o powinność znoszenia „typowych zawodowych (*berufstypische*)” niebezpieczeństw, związanych nieuchronnie z wykonywaną profesją. Strażak zobowiązany do gaszenia pożaru nie może „natychmiast (*sofort*)” wycofać się z niebezpiecznej akcji<sup>27</sup>. W przypadku żołnierza obowiązek znoszenia niebezpieczeństwa kończy się tam, gdzie powinność ta oznacza bezpośrednio, konkretne zagrożenie, stające się równoznaczne z przewidywalną, jako nieuchronną, jego śmiercią<sup>28</sup>.

Generalnie wyłącza § 35 StGB możliwość powoływania się na jego treść przez osoby odwracające niebezpieczeństwo przez siebie i na nich samych spowodowane. Jednakże zastrzega się, że wyłączenie dotyczy tylko osób, które same spowodowały zagrożenie bez wystarczających ku temu powodów, przewidując, że dla ratowania się z niebezpiecznego położenia konieczny będzie z ich strony atak na cudze dobro prawne, względnie miały możliwość przewidywania tego. Standardowym przykładem jest udział w wyprawie łodzią, bez lekkomyślnie pozostawionej na lądzie kamizelki ratunkowej, co sprawia, że w razie wywrócenia się łodzi ratowanie się z opresji – w świetle przepisu – nie może polegać na zabrananiu takiej kamizelki towarzyszowi, który ją posiada<sup>29</sup>.

Ważne jest podkreślenie subsydiarnego charakteru wyłączającego winę przepisu § 35 StGB, co znaczy, że może on znaleźć zastosowanie dopiero po tym, gdy odpadnie możliwość powołania za podstawę sądowego rozstrzygnięcia uchylającego bezprawność § 34 StGB<sup>30</sup>. Wynika to ze struktury przestępstwa, której drugim elementem jest bezprawność czynu, natomiast trzecim wina jego sprawcy.

Kwestia winy staje się zatem przedmiotem ustaleń po uprzednim stwierdzeniu, że zachowanie sprawcy było bezprawne. Komentarz do § 35 StGB konstatuje, że „jego zastosowanie jest subsydiarne; jest on zawsze rozważany dopiero, jeżeli zachowanie

27 K. Kühl, *Strafrecht...*, s. 237.

28 W. Joecks, *Strafgesetzbuch. Studienkommentar*, München 2007, s. 185.

29 K. Kühl, *Strafrecht...*, s. 360.

30 K. Kühl, *Strafrecht...*, s. 350.

w stanie konieczności (*Notstandshandlung*) nie daje się prawnie usprawiedliwić i przez to tworzy czyn bezprawny (*eine rechtswidrige Tat bildet*)<sup>31</sup>. Następnie zaznacza się, że „przeciwko niemu możliwa jest obrona konieczna (*Notwehr*)”<sup>31</sup>. Bezprawny w świetle § 34 StGB czyn zdesperowanego sprawcy może przeto zostać powstrzymany przez inną osobę w ramach obrony koniecznej, a końcowe jego uniewinnienie na podstawie § 35 StGB nie anuluje bezprawności zachowania.

#### IX. CZY PORWANIE SAMOLOTU PRZEZ OSKARŻONEGO NASTĄPIŁO W STANIE KONIECZNOŚCI?

Przedstawienie tej kwestii w procesie stało się zadaniem rzeczoznawcy (*expert witness*), prof. Ulricha Webera (Freie Universität Berlin), którego opinia opierała się na treści dwóch przepisów kodeksu karnego, ujmujących dwie postaci stanu konieczności – § 34 StGB uchylającego bezprawność i § 35 StGB wyłączającego winę. Jego opinia pozostaje do dziś, zaznacza Ziemann, jedynym dogmatycznie wyczerpującym, prawnokarnym studium tego przypadku, powoływanego we współczesnym piśmiennictwie karnistycznym jednie na marginesie, choć powszechnie w piśmiennictwie stanu wyższej konieczności.

W trakcie przewodu sądowego U. Weber, przedstawiając swe stanowisko, według którego w przedmiotowej sprawie nie zaistniał ani stan konieczności uchylający bezprawność (§ 34 StGB), ani wyłączający winę (§ 35 StGB), dał jednocześnie wyraz swemu sceptycyzmowi co do mającego nastąpić merytorycznego rozstrzygnięcia tych złożonych kwestii przez sędziów przysięgłych. Rzeczoznawca ten napisał: „Bez wyniosłości musi zostać powiedziane, że wymaga się od sędziów przysięgłych zbyt wiele, jeżeli mają oni orzekać o trudnych kwestiach stanu konieczności według § 34 i § 35 StGB”<sup>32</sup>.

Powołanie się na zacytowany wcześniej przepis § 34 StGB, jako podstawę uznania, że czyn oskarżonego nie był bezprawny, budziło zasadnicze wątpliwości. Wprawdzie odmowa władz NRD wydania Tiedemu zgody na wyjazd z kraju dawała się ocenić jako „teraźniejsze niebezpieczeństwo” dla jego wolności, zagrożonej dodatkowo przez możliwe policyjne aresztowanie go za nielegalne przekroczenie granicy<sup>33</sup>, to jednakże decydujące znaczenie miało porównanie wagi (*Abwägung*) interesów: własnego, chronionego przez sprawcę i przezeń naruszonego. Sprawcy groziło ograniczenie jego wolności, a on sam naruszył prawa pasażerów i załogi do wolności i nietykalności cielesnej. Zasadnicze znaczenie miała zatem odpowiedź na pytanie, czy dobro Tiedego miało

31 K. Lackner (w): *Dreher/Maassen Strafgesetzbuch mit Erläuterungen*, München 1981, s. 179.

32 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 821, przypis 83.

33 Przepis § 213 kodeksu karnego NRD groził za nielegalne opuszczenie kraju karą pozbawienia wolności od jednego roku do lat pięciu, wskazując jako ciężkie przypadki tego przestępstwa „nadużycie lub fałszerstwo dowodów tożsamości lub dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy”, a także działanie w grupie mającej taki cel. Tak opisany czyn zabroniony podlegał ukaraniu już na etapie czynności przygotowawczych, podjętych w celu jego dokonania. Karalne było przygotowanie polegające m.in. na wejściu w porozumieniu z inną osobą dla realizacji opuszczenia kraju bez pozwolenia jego władz (§ 21 DDR – StGB).

taki ciężar, że „istotnie przeważało” dobra naruszone jego czynem. Komentując tę kwestię, konstatuje S. Ziemann: „Biorąc pod uwagę wysoką wartość naruszonych i zagrożonych dóbr prawnych pasażerów i załogi można by założyć tego rodzaju przeważający ciężar, gdyby takie samo zniewolenie dotyczyło (prawie) wszystkich obywateli i obywatele Niemiec Wschodnich, w równym stopniu zagrożonych na przykład masowym pozbawieniem wolności i stosowaniem wobec nich przemocy”<sup>34</sup>. Tylko w takiej sytuacji – stwierdził U. Weber w swojej opinii – zagrożenie wolności Tiedego można by uznać za wynikające z grożącego mu bezpośredniego niebezpieczeństwa. Jednakże nawet w tym przypadku zachowanie oskarżonego nie spełniałoby warunku wskazanego na końcu przepisu § 34 StGB, tj. nie było „odpowiednim środkiem (*ein angemessenes Mittel*)” odwrócenia niebezpieczeństwa.

U. Weber wskazał także na zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu lotniczego, jakie mogłoby stanowić następstwo rozszerzającej wykładni pojęcia „odpowiedniego środka”. Podnosił, że z punktu widzenia prewencji generalnej byłby to sygnał dla potencjalnych naśladowców, gdyby sądowa interpretacja doprowadziła do „nie dającego się znieść wyniku (*unerträgliches Ergebnis*), jeśli w przyszłości w ustalaniu zgodności z prawem (*Rechtmäßigkeit*) porwań samolotów można by wychodzić od stylu Tiede”<sup>35</sup>. Prawna akceptacja jego sposobu działania otworzyłaby perspektywę dla kolejnych, nieprzewidzianych planem lądowań na Tempelhof.

Jeżeli do czynu oskarżonego Tiedego nie znalazłby zastosowania przepis § 34 StGB traktujący o uchyleniu bezprawności, to powstawałoby pytanie o ocenę jego zachowania w kategoriach wyłączenia winy na podstawie treści § 35 StGB. W przepisie tym nie został określony warunek istotnej przewagi interesu chronionego nad naruszonym przez sprawcę znajdującego się w położeniu konieczności. Jednakże przepis wyklucza z kategorii osób, którym winy przypisać nie można, te, które same sprowadziły na siebie niebezpieczeństwo, i z tego względu można od nich wymagać znoszenia go. Osoby te nie mogą zostać uniewinnione, jeżeli chroniąc się przed wywołanym przez siebie zagrożeniem, bezprawnie naruszają cudze dobro prawne.

Według opinii U. Webera ciążący na oskarżonym Tiedem wymóg znoszenia grożącego mu w NRD pozbawienia wolności wynikał z wielkiej różnicy między kolidującymi interesami – z jednej strony jego własnego dobra, z drugiej dóbr prawnych załogi i pasażerów samolotu. Zaznaczone zostało przy tym, że „nie chodziło o zachowanie własnej egzystencji, której żadnemu człowiekowi nie można odmówić ze względów prawnych”<sup>36</sup>. Odmowa uniewinnienia oskarżonego na podstawie § 35 ust. 1 StGB nie wykluczałaby jednakże możliwości złagodzenia kary wymierzonej

34 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 822.

35 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 823.

36 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 824.

za dokonanie czynu bezprawnego i zawinionego, o czym stanowił ten przepis w drugiej części – § 35 zd. 2 StGB.

Opinia prawna U. Webera jawiła się jako przesądzająca o zanegowaniu tez głoszących, że Tiede nie działał bezprawnie ani nie ponosi winy za uprowadzenie samolotu.

#### **X. WYSTĄPIENIE KOŃCOWE PROKURATOR MARIANNE FISCHER**

W wystąpieniu końcowym niemiecka oskarżycielka M. Fischer zwróciła się do ławy przysięgłych, mówiąc: „Mam nadzieję na dowiedzenie Państwu wymogu wydania w tej sprawie sprawiedliwego wyroku co znaczy, że oskarżony Detlef Tiede musi zostać uznany za winnego”. Koncentrując się na krytycznej chwili zdarzeń, pytała: „Kto dał panu Tiede prawo zagrożenia życia i zdrowia choćby jednego pasażera w tym samolocie? Nic nie dawało mu tego prawa. Nic go nie uniewinnia”. W tych słowach oskarżenie wykluczyło możliwość uwzględnienia zarówno stanu konieczności uchylającego bezprawność, jak również wyłączającego winę. Prokurator wniosła o uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przestępstw wskazanych we wszystkich czterech punktach oskarżenia i wymierzenie mu kary 4 lat pozbawienia wolności<sup>37</sup>.

#### **XI. POUCZENIE ŁAWY PRZYSIĘGLYCH PRZEZ SĘDZIEGO STERNA**

W dniu zakończenia postępowania 25.05.1979 r. sędzia przewodniczący Stern przypomniał sędziom przysięgłym, że ich zadanie polega na uznaniu za stwierdzone faktów „bez względu na uprzedzenia, współczucie, strach lub sympatię”, a następnie zdecydowaniu „o winie albo niewinności oskarżonego”. Tak rozpoczął się dwugodzinny wywód Sterna, w którym wskazał on na przyjętą w rozpatrywanej sprawie trójelementową strukturę przestępstwa i racje rozważenia stanu konieczności w obu jego postaciach – uchylającego bezprawność (§ 34 StGB) i wyłączającego winę (§ 35 StGB). Mówił: „Musicie Państwo zważyć przeciwstawne interesy. Z jednej strony oskarżonego, żeby uniknąć pozbawienia wolności a z drugiej strony interes pasażerów i załogi, by lot był bezpieczny”. Zaznaczył, że nie istnieje w tym względzie „wiążąca skala wartości”. Rozwinął następnie: „Interesy, które macie rozważyć nie są mierzalne w kilogramach, ani w milimetrach”. Wskazał, że „słuszną skalę wartości” wyznacza miejscowa społeczność, którą reprezentują sędziowie przysięgli. Podkreślił, że nie znaczy to, by wszyscy członkowie tej społeczności musieli być zgodni, ani nie jest potrzebne przeprowadzenie ogólnej ankiety dla osiągnięcia słusznego rezultatu. W konkluzji instruiował sędziów: „Nie musicie tak głosować, jak uważacie, że myślą inni. To, co pożądané jest od każdego z Państwa, to najlepszy możliwy wyrok”<sup>38</sup>.

---

37 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 819.

38 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 820–821.

## XII. WERDYKT JURY

Po dwóch dniach obrad za zamkniętymi drzwiami ogłoszony został 27.05.1979 r. werdykt ławy przysięgłych, sporządzony – zauważa Ziemann – na „nieozdobnym formularzu” głosowania (*Verdict Sheet*), w którym podano: Jury uznało, że oskarżony Tiede jest, co do zarzutu:

- pierwszego – napaści na ruch lotniczy (§ 316c StGB) – *not guilty*;
- drugiego – uszkodzenia ciała osoby (§ 223 StGB) – *not guilty*;
- trzeciego – pozbawienia wolności załogi i pasażera (§ 239 StGB) – *not guilty*;
- czwartego – wzięcia zakładnika w osobie uczestniczki lotu (§ 239b StGB) – *guilty*<sup>39</sup>.

Prawne racje werdyktu nie zostały podane do publicznej wiadomości, ponieważ amerykański porządek procesowy nie przewiduje potrzeby merytorycznego uzasadnienia orzeczenia ławy przysięgłych o winie albo niewinności oskarżonego. Nie jest przeto możliwe ustalenie, jakie okoliczności określone w niemieckim prawie karnym materialnym sędziowie przysięgli przyjęli za podstawę uniewinnienia Tiedego od trzech zarzutów i uznania go winnym popełnienia czynu objętego czwartym zarzutem.

S. Ziemann cytuje komentarz do tego werdyktu sformułowany przez jednego z amerykańskich prawników: „Werdykt był oczywiście produktem kompromisu. Ale jest przywilejem ławy przysięgłych być niespójną (*The verdict was obviously the product of compromise. But it's the jury's prerogative to be inconsistent*)”<sup>40</sup>.

Zamiast niedających się zweryfikować hipotez odnośnie do prawnego rozumowania sędziów przysięgłych, wydaje się być dozwolone konwencją „półzartobliwej” glosy przytoczenie w tym miejscu innego fragmentu *Alicji w krainie czarów* aniżeli cytowany na początku procesu przez adwokata Hellringa:

„ – A oto ława przysięgłych – pomyślała Alicja. – A te dwanaście stworzeń (których nie mogła inaczej nazwać, ponieważ część z nich była ptakami, a część zwierzętami) to przysięgli. (...) W tym czasie dwunastu ławników pisało coś na tabliczkach. – Co oni robią? – szepnęła Alicja do Gryfa. – Przecież rozprawa się jeszcze nie zaczęła. – Piszą własne imiona – szepnął Gryf. – Boją się, że do końca rozprawy mogą już je zapomnieć. – Co za głupota! – powiedziała Alicja z niedowierzaniem i pełnym głosem, ale zaraz ucichła, ponieważ Biały Królik zawołał: – Proszę o ciszę! Tutaj jest sąd! A Król nawet nałożył okulary i rozejrzał się wyniośle, chcąc dojrzeć, kto ośmiela się rozmawiać. Alicja dostrzegła z łatwością, co sędziowie przysięgli napisali na swoich tabliczkach. Ni mniej ni więcej, były to słowa: «Co za głupota!». Zauważyła nawet, że

39 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 821.

40 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 821, przypis 80.

jeden z nich musiał poprosić sąsiada o radę, bo nie wiedział, jak napisać «głupota». – Ależ będzie ładny chaos na tych tabliczkach, zanim posiedzenie się skończy – pomyślała<sup>41</sup>.

### XIII. SĘDZIA STERN WYMIERZA KARĘ SKAZANEMU

Zgodnie z amerykańską procedurą zadaniem sędziego Sterna stało się określenie skutków prawnych uznania przez ławę przysięgłych oskarżonego Tiedego winnym popełnienia przestępstwa wzięcia zakładnika. W dniu 28.05.1979 r. sędzia Stern ogłosił, że skazuje go na karę dziewięciu miesięcy pozbawienia wolności, która pokrywała się z czasem trwającego tymczasowego aresztowania go. W stenogramie zapisano sentencję jego decyzji: „Skazuję tego oskarżonego na odbyłą karę. Jest pan od tej chwili ponownie wolnym człowiekiem”.

Sędzia podał w uzasadnieniu, że za podstawę prawną wymiaru kary przyjął przepis § 35 ust. 1 zd. 2 StGB, przewidujący możliwość jej złagodzenia. Pozostawiona została w uzasadnieniu otwarta kwestia, czy ława przysięgłych, uznając Tiedego za winnego przestępstwa wzięcia zakładnika, uznała, że ciążył na nim obowiązek znoszenia niebezpieczeństwa (w NRD), o którym mówił powołany fragment przepisu o fakultatywnym złagodzeniu kary.

W podanych następnie ustnie na sali sądowej motywach swej decyzji zwrócił się sędzia do przedstawicieli oskarżenia:

„Gentelmani, nie przekażę wam tego oskarżonego. (...) Wierzę, że nie uznajecie teraz żadnych ograniczeń powszechnego postępowania”. W dalszej części sformułował zarzut: „podjęta została niedopuszczalna, bezprawna i moim zdaniem sprzeczna z konstytucją próba pozbawienia go jego praw”.

Negując nie tylko narodowosocjalistyczną doktrynę legitymującą wypowiedanie się w imieniu całego narodu, ale także kwestionując legitymację urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, powiedział: „Ten sąd (...) mówi teraz, że każdy, kto przed tym sądem głosi i przedstawia taką doktrynę wypowiedzianą się za Stany Zjednoczone Ameryki, powinien lepiej zbadać swój autorytet”. Sens długiego zdania można oddać następująco: ten, kto powołuje się na opinię publiczną, naród, obywateli, głosząc, że w Berlinie lub gdziekolwiek indziej „ludzkie istoty nie mają żadnych praw musi zrozumieć, że nie jest przedstawicielem amerykańskiego narodu, lecz reprezentuje tylko samego siebie”.

Orzeczenie sędziego Sterna nie zadowoliło nikogo – ani władz Stanów Zjednoczonych, ani bloku wschodniego. W wypowiedzi dla prasy znalazły się jego słowa: „Decyzja ta rozżościła Waszyngton, Moskwę, Warszawę i Niemcy Wschodnie (...) ale zadaniem sędziego jest mówić prawo, a nie podobać się rządóm”.

41 L. Carroll, *Alicja...*, s. 65–66.



Przewidując bieg zdarzeń, dał Stern już na sali sądowej wyraz swemu przekonaniu, że „nie trzeba być prorokiem”, żeby zrozumieć: „ten sąd Stanów Zjednoczonych Ameryki dla Berlina nie ma prawdopodobnie wielkiej przyszłości”<sup>42</sup>.

#### XIV. EPILOG

Taką samą datę jak orzeczenie Sterna o karze dla oskarżonego i stenogram jego ustnego uzasadnienia (28.05.1979 r.) nosi decyzja amerykańskiego ambasadora Waltera Stoessela o odwołaniu tego sędziego i rozwiązaniu amerykańskiego sądu w Berlinie. Nierozpatrzone pozostał w konsekwencji skierowany do tego sądu wniosek mieszkańców Berlina o wstrzymanie przebudowy dzielnicy Steglitz-Zehlendorf na potrzeby mieszkaniowe amerykańskich rodzin<sup>43</sup>.

H.J. Stern po powrocie do Stanów Zjednoczonych złożył swój urząd sędziowski i później wykonywał zawód adwokata<sup>44</sup>.

Następnego dnia po zwolnieniu Tiedego z aresztu, skazany został przez sąd w Berlinie Wschodnim Horst Fischer, ten, który z fałszywymi dokumentami mającymi umożliwić uciekinierom podróż drogą morską na Zachód został aresztowany przez Stasi. Jego czyny określone zostały jako „wspólnictwo z pozbawionymi skrupułów piratami powietrznymi” i „handel ludźmi”, za które wymierzona została mu kara ośmiu lat pozbawienia wolności. Wykupiony w trakcie odbywania tej kary przez Republikę Federalną Niemiec, poślubił I. Ruske<sup>45</sup>.

Wkrótce po procesie opublikował U. Weber jurystycznie szczegółowe studium przypadku, w którego sądowym rozpoznaniu uczestniczył w roli rzeczoznawcy, podtrzymując swe tezy kwestionujące racje zastosowania do oskarżonego o napaść na ruch lotniczy (§ 316c StGB) którejkolwiek z postaci stanu konieczności – wyłączającego bezprawność (§ 34 StGB) albo winę (§ 35 StGB). Skonkludował wówczas, że w przypadku, gdy dokonującemu ucieczki nie grożą ze strony państwa żadne konkretne środki, które skutkowałyby pozbawieniem go wolności lub zagrażały jego życiu w stopniu wykraczającym poza powszechny brak wolności życia w NRD, nie jest dopuszczalne powołanie na działanie w żadnej z postaci stanu wyższej konieczności<sup>46</sup>. Obecnie pogląd ten odnosi się w ogóle do niemożności uzasadnienia na podstawie § 34 StGB porwania statku wodnego czy powietrznego w celu ucieczki z totalitarnego, niesprawiedliwego państwa. Wskazuje się, że ewentualnemu niebezpieczeństwu

42 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 824–826.

43 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 825.

44 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 813, przypis 34.

45 S. Ziemann, *Der Rechtshimmel...*, s. 808, przypis 8.

46 U. Weber, *Das Tiede-Verfahren vor dem US Court for Berlin* (w:) *De iustitia et iure. Festgabe für Ulrich von Lübtow zum 80. Geburtstag*, red. M. Harder, G. Thielmann, Berlin 1980, s. 751 i n., *in abstracto* podobnie uprzednio J. Wille, *Die Verfolgung strafbarer Handlungen an Bord von Schiffen und Luftfahrzeugen*, Berlin–New York 1974, s. 234 i n.

dla praw i wolności jednostki zwykle można zapobiec w inny sposób i jednocześnie nie można przyjąć istnienia żadnego znacząco nadrzędnego interesu, który prowadziłyby do uchylecia bezprawności<sup>47</sup>.

Nowelizacją StGB z 1997 r. uczyniono przypadek mniejszej wagi (*minder schewrer Fall*) zamachu na ruch lotniczy samodzielną podstawą karalności, ograniczając zagrożenie karą pozbawienia wolności do lat 10 (§ 316c ust. 2 StGB). Jak wskazuje się w doktrynie, ten wariant przestępstwa obejmuje również właśnie sprawcę znajdującego się w sytuacji „podobnej do stanu konieczności (*einer notstandsähnlichen Situation*)”, tj. dokonującego „ucieczki z motywów politycznych (*Flucht aus politischen Motiven*)” czy religijnych<sup>48</sup>.

We współczesnym piśmiennictwie większość autorów w odniesieniu do zachowań na pokładzie samolotu lub statku morskiego, realizujących znamiona przestępstwa jego porwania – § 316c StGB, odrzuca uchylającą bezprawność czynu funkcję stanu konieczności opisanego w § 34 StGB. Przyjmuje się, że uprowadzenie statku powietrznego czy morskiego, by dokonać ucieczki ze względów politycznych czy religijnych, nie może być uzasadniane stanem wyższej konieczności ani uchylającym bezprawność (§ 34 StGB), ani winę (§ 35 StGB)<sup>49</sup>.

Na nieco innym stanowisku stoi P. König. Stwierdza on, że powołanie na działanie w stanie wyższej konieczności uchylającym bezprawność jest „co do zasady wykluczone”. Następnie jednak dopuszcza taką możliwość wówczas, gdy jest to „jedyna możliwość (...) ucieczki przed ciężkimi środkami samowoli totalitarnego systemu bezprawia”<sup>50</sup>.

Wyjątkowo, wyłączenia z kolei winy sprawcy uprowadzenia statku, na samodzielnej podstawie przepisu § 35 StGB, nie wykluczają J.C. Joerden<sup>51</sup> oraz H.-H. Jescheck i T. Weigend<sup>52</sup>.

W 2013 r. Sąd Krajowy w Hamburgu zanegował uniewinniający stan konieczności – § 35 StGB – w procesie przeciwko somalijskim piratom, pomimo procesowego

47 F. Zieschang (w:) *Strafgesetzbuch (NomosKommentar)*, red. U. Kindhäuser, U. Neumann, H.-U. Paeffgen, F. Saliger, Baden-Baden 2023, § 316c Nb. 28.

48 F. Herzog (w:) *Strafgesetzbuch (NomosKommentar). Band 2*, red. U. Kindhäuser, U. Naumann, H.-U. Paeffgen, Baden-Baden 2005, § 316c Nb. 30; P. König (w:) *Strafgesetzbuch. Leipziger Kommentar. Siebzehter Band. §§ 306 bis 322*, red. G. Cirener, H. Radtke, R. Rissing-van Saan, T. Rönau, W. Schluckebier, Berlin–Boston 2021, § 316c Nb. 46; B. Wieck-Noodt (w:) *Münchener Kommentar zum Strafgesetzbuch*, red. V. Erb, J. Schäfer, Band 6. §§ 298–358, red. O. Hochmann, München 2022, § 316c Nb. 40; B. Hecker (w:) *Schönke/Schröder Strafgesetzbuch Kommentar*, red. A. Eser, München 2019, § 316c Nb. 31; P. Stoll (w:) *Strafgesetzbuch. Beck Online-Kommentar*, red. B. v. Heintschel-Heinegg, 58 wydanie, 2023, § 316c Nb. 18; R. Esser (w:) *Strafgesetzbuch. AnwaltKommentar*, red. K. Leipold, M.A. Zöllner, M. Tsambikakis, Heidelberg 2020, § 316c Nb. 25.

49 B. Wieck-Noodt (w:) *Münchener...*, § 316c Nb. 40; R. Esser (w:) *Strafgesetzbuch...*, § 316c Rn. 25; M. Heger (w:) *Dreher/Maassen/Lackner/Kühl Strafgesetzbuch Kommentar*, red. M. Heger, München 2023, § 316c Nb. 9; J. Renzikowski (w:) *Strafgesetzbuch. Kommentar*, red. H. Matt, J. Renzikowski, München 2020, § 316c Nb. 17.

50 P. König (w:) *Strafgesetzbuch...*, § 316c Nb. 45; T. Fischer (w:) *Schwarz/Dreher/Tröndle Strafgesetzbuch und Nebengesetze*, red. T. Fischer, München 2013, § 316c Nb. 13.

51 J.C. Joerden, § 34 Satz 2 StGB und das Prinzip der Verallgemeinerung, „Goldammer's Archiv für Strafrecht 1991 (t. 138), s. 411 i n.

52 H.-H. Jescheck, T. Weigend, *Lehrbuch des Strafrechts. Allgemeiner Teil*, Berlin 1996, s. 363, przypis 43.

stwierdzenia „panujących w Somali wyniszczających warunków życia i związanego z nimi stałego ryzyka stania się w pewnym momencie ofiarą przemocy, głodu i chorób”<sup>53</sup>.

**Prof. dr hab. Witold Kulesza**

*Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Karnego*

*full professor, University of Lodz, Faculty of Law and Administration, Department of Criminal Law*

*ORCID: 0000-0003-2593-6801*

**Dr hab. Jan Kulesza, prof. UŁ**

*Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Karnego*

*associate professor, University of Lodz, Faculty of Law and Administration, Department of Criminal Law*

*ORCID: 0000-0002-0574-9120*

**ABSTRACT**

**Keywords:** *air piracy, West Berlin, state of necessity, Somali pirates, judicial independence*

**‘Touchdown – oooh! – at Tempelhof’: Defence attorneys  
in criminal proceedings before an independent US judge  
in the trial of German hijackers of a Polish plane**

**This article revisits the trial that took place in 1979 in West Berlin, before a United States court, based on the US Constitution and principles of criminal procedure, concurrently with the West German Penal Code (Strafgesetzbuch). The verdict and judgment laid the foundation for an interpretation that precludes invoking a state of necessity as a justification for unlawfulness or an excuse of guilt by the perpetrator who hijacks a watercraft or aircraft, even when fleeing their country for political or religious reasons.**

---

53 Wyrok Landesgericht Hamburg (Kleine Strafkammer), z 19.10.2012 r., 603 Kls 17/10, BeckRS 2013, poz. 7408.

## Bibliografia

- Carroll Lewis**, *Alicja w krainie czarów*, tłum. M. Machay, Kraków 2022
- Cramer Peter** (w:) *Schönke/Schröder Strafgesetzbuch Kommentar*, red. T. Lenckner, München 1997
- Esser Robert** (w:) *Strafgesetzbuch. AnwaltKommentar*, red. K. Leipold, M.A. Zöller, M. Tsambikakis, Heidelberg 2020
- Fischer Thomas** (w:) *Schwarz/Dreher/Tröndle Strafgesetzbuch und Nebengesetze*, red. T. Fischer, München 2013
- Hecker Bernd** (w:) *Schönke/Schröder Strafgesetzbuch Kommentar*, red. A. Eser, München 2019
- Heger Martin** (w:) *Dreher/Maassen/Lackner/Kühl Strafgesetzbuch Kommentar*, red. M. Heger, München 2023
- Herzog Felix** (w:) *Strafgesetzbuch (NomosKommentar). Band 2*, red. U. Kindhäuser, U. Naumann, H.-U. Paeffgen, Baden-Baden 2005
- Jescheck Hans-Heinrich, Weigend Thomas**, *Lehrbuch des Strafrechts. Allgemeiner Teil*, Berlin 1996
- Joecks Wolfgang**, *Strafgesetzbuch. Studienkommentar*, München 2007
- Joerden Jan C.**, § 34 Satz 2 StGB und das Prinzip der Verallgemeinerung, „Goldammer’s Archiv für Strafrecht“ 1991 (t. 138)
- König Peter** (w:) *Strafgesetzbuch. Leipziger Kommentar. Siebzehnter Band. §§ 306 bis 322*, red. G. Cirener, H. Radtke, R. Rissing-van Saan, T. Rönnau, W. Schluckebier, Berlin–Boston 2021
- Kühl Kristian**, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 1994
- Kulesza Witold**, *Die strafrechtliche Verantwortlichkeit kommunistischer Richter wegen Rechtsbeugung in Polen (w:) Liberalität und Verantwortung. Festschrift für Jan C. Joerden zum 70 Geburtstag*, red. E. Hilgendorf, G. Hochmayr, M. Małolepszy, J. Długosz-Józwiak, Berlin 2023
- Kulesza Witold, Kulesza Jan**, „Bezprawna siła przed bezsilnym prawem”. Sędziowie w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie” (w:) *O wolność i prawo. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Błońska, Ł. Chojniak, B. Gruszczynska, A. Kosyło, K. Witkowska-Rozpara, D. Woźniakowska-Fajst, Warszawa 2022
- Kulesza Witold, Kulesza Jan** *Zbrodnie sądowe w niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (w:) In dubio pro humanitate. W stulecie urodzin profesora Mariana Cieślaka*, red. W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, M. Kurzyński, Olsztyn 2023
- Lackner Karl** (w:) *Dreher/Maassen Strafgesetzbuch mit Erläuterungen*, München 1981
- Renzikowski Joachim** (w:) *Strafgesetzbuch. Kommentar*, red. H. Matt, J. Renzikowski, München 2020

- Stern Herbert**, *Judgment in Berlin: The True Story of a Plane Hijacking, a Cold War Trial, and the American Judge Who Fought for Justice*, New York 2021
- Stoll Philipp** (w:) *Strafgesetzbuch. Beck Online-Kommentar*, red. B. v. Heintschel-Heinegg, 2023
- Weber Ulrich**, *Das Tiede-Verfahren vor dem US Court for Berlin* (w:) *De iustitia et iure. Festgabe für Ulrich von Lübtow zum 80. Geburtstag*, red. M. Harder, G. Thielmann, Berlin 1980
- Wieck-Noodt Brunhild** (w:) *Münchener Kommentar zum Strafgesetzbuch*, red. V. Erb, J. Schäfer, Band 6. §§ 298–358, red. O. Hochmann, München 2022
- Wille Jörn**, *Die Verfolgung strafbarer Handlungen an Bord von Schiffen und Luftfahrzeugen*, Berlin–New York 1974
- Ziemann Sascha**, *Der Rechtshimmel über Berlin. Das Strafverfahren gegen Hann Detlef Tiede und Ingrid Ruske vor dem United States Court for Berlin* (w:) *Liberalität und Verantwortung. Festschrift für Jan C. Joerden zum 70 Geburtstag*, red. E. Hilgendorf, G. Hochmayr, M. Małolepszy, J. Długosz-Józwiak, Berlin 2023
- Zieschang Frank** (w:) *Strafgesetzbuch (NomosKommentar)*, red. U. Kindhäuser, U. Neumann, H.-U. Paeffgen, F. Saliger, Baden-Baden 2023